



Na temat życia i działalności Kościoła na Białorusi w 2011 roku oraz o codziennym życiu ks. abpa Tadeusza Kondrusiewicza z Metropolią Mińsko-Mohylewskim rozmawiał ks. Paweł Sołobuda. **Wasza Ekszelencjo, na zakończenie roku kalendarzowego i początek nowego w mediach często można przeczytać podsumowania ubiegłego roku oraz nakreślenie planów na nowy rok Pański. Jaki był 2011 rok dla Kościoła na Białorusi? Czy był udany?**

Na pewno trzeba pamiętać, że najlepszą ocenę da tylko Pan Bóg i, oczywiście, ludzie. Jednak wszyscy robimy rachunek sumienia i pytamy siebie, czy cele, które stawialiśmy sobie rok temu udało się osiągnąć. Na pewno było bardzo dużo osiągnięć, ale były też momenty, które określamy jako trudne. Zawsze jest tak: człowiekowi coś boli, ale on jeszcze żyje. Podobnie jest w Kościele: jeżeli są problemy, tzn. Kościół żyje, nie jest martwy. Te problemy trzeba rozwiązywać, dlatego ogólnie powiedziałbym, że rok 2011 dla Kościoła nie był zły. †

□ □



Ekszelencjo wspomniał o osiągnięciach Kościoła na Białorusi. Jakie one są?

Moim zdaniem, ten plan duszpasterski w Roku Miłosierdzia "Miłosierdzie Boże jako jedyna nadzieja współczesnego świata" udało się. Odbędzie się peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego po parafiach w Archidiecezji Mińsko–Mohylewskiej i w Diecezji Grodzieńskiej. Po za tym, o ile wiem, księża i biskupi w swoich listach pasterskich pisali na temat Miłosierdzia. Delegacja z Białorusi wzięła udział w II Kongresie Miłosierdzia Bożego w Krakowie. Również na ten temat odbywały się różne konferencje. Z punktu widzenia duszpasterskiego to był dobry temat. Na pewno warto też wspomnieć o tym, że około 1000 młodych ludzi z Białorusi wzięło udział w Światowych Dniach Młodzieży w Madrycie. Nasza młodzież podczas konferencji, które sam prowadziłem, była bardzo aktywna. 30 minut było zawsze za mało dla zadawania pytań. Ważne też jest wspomnieć o obchodach 20-lecia utworzenia Metropolii Mińsko–Mohylewskiej i struktur Kościoła, w tym też Diecezji Grodzieńskiej. Każda diecezja na swój sposób przeżywała te uroczystości. Należy wspomnieć także o głównych uroczystościach pod przewodnictwem ks. kardynała Roberta Sarah, przewodniczącego Papieskiej Rady "Cor Unum", kiedy na centralnym placu w Mińsku zgromadziło się bardzo wielu ludzi i, oczywiście, wielu biskupów. Kościół bardzo dobrze przygotował się do świętowania 20-lecia. Chociażby odpust w Trokielach, który też był związany z 20-leciem Diecezji Grodzieńskiej. Tam również zgromadziła się ogromna liczba wiernych. Fest w Budslawiu, który w tym roku przypadł w piątek i sobotę, zebrał znacznie

więcej ludzi, niż w latach poprzednich. Również wizyta przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Środków Masowego Przekazu abpa Claudio Marii Celliego. Dwie jego konferencje dla świeckich i katolickich mass mediów były bardzo ważne. Abp zobaczył też, że nie tylko media katolickie, ale też świeckie interesują się życiem Kościoła. Ważne znaczenie miała konferencja poświęcona katolickiemu i prawosławnemu dialogowi z udziałem przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego kardynała Kurta Kocha, metropolity Filareta oraz wielu biskupów prawosławnych z różnych krajów świata, a także całego episkopatu katolickiego Białorusi. Często bywam na różnych konferencjach. Znam bardzo dużo osób, które przyjechały z Zachodu, one wszystkie jednogłośnie mówiły, że taka konferencja, na taką skalę i na taki temat możliwa była tylko na Białorusi. Kolejnym ważnym osiągnięciem jest wydanie dwóch bardzo ważnych książek: "Kompedium Nauki Społecznej Kościoła Katolickiego" oraz "Agendy liturgicznej". Te książki są bardzo potrzebne. Wielką stratą w ubiegłym roku z pewnością była śmierć ks. kard. Kazimierza Świątka, który bardzo dużo znaczył w Kościele katolickim. Modlimy się o Jego wieczny odpoczynek. To, że był bardzo znany zauważyło także państwo. Świadczy o tym podejście do choroby i leczenia księdza kardynała, jego pogrzeb, udział w tym wszystkim państwa, a także to, że jedną z ulic w Pińsku, która akurat przylega do katedry i seminarium nazwano imieniem kardynała Świątka. Do osiągnięć też dodałbym jeszcze jedno bardzo ważne wydarzenie: otwarcie tablicy z modlitwą "Ojcze Nasz" w języku białoruskim, która znalazła się w kościele "Pater Noster" w Ziemi Świętej. Na tej uroczystości obecny był cały episkopat Białorusi, dwustu pielgrzymów z naszego kraju oraz ambasador Białorusi w Izraelu. Uważam, że to wydarzenie ma nie tylko charakter religijny, ale też kulturowy. Widoczny jest dalszy rozwój mass mediów oraz to, że nabożeństwa z uroczystości Bożego Narodzenia i Paschy z mińskiej katedry są transmitowane u nas, a także przez telewizyjną stację "Mir", którą oglądają kraje byłego Związku Radzieckiego. Warto też zaznaczyć, że w tym roku jest trochę więcej powołań do kapłaństwa.

Wasza Ekscelencjo, jakie sprawy pozostały do rozwiązania na 2012 rok?

Może nie tylko na ten rok, ale też i na dalsze lata. Jest to sprawa remontów i budowy kościołów, ich wciąż jeszcze jest za mało. Dzisiaj cały świat przeżywa kryzys finansowy, dotknął on także Kościoła. Jest to jeden z poważnych problemów. Innymi ważnymi zagadnieniami są problem powołań oraz duszpasterstwo powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. To mocno leży na sercu wszystkich ludzi. Oczywiście, musimy nadal propagować idee Nowej Ewangelizacji. Dzisiaj widzimy, że starym językiem głosić Ewangelię jest za mało. Należy wykorzystywać środki masowego przekazu oraz nowe środki przekazu Ewangelii. Dzisiaj jest to po prostu niezbędne. Jeżeli Kościół chce być ewangeliczny, musi być medialny.

Ksiądz Arcybiskup nie boi się mówić o tym, że pomimo osiągnięć mamy też problemy oraz niedociągnięcia. Bardzo proszę kilka słów na ten temat.

Myślę, że każdy człowiek powinien się doskonalić, i biskup też. Biskup także przystępuje do spowiedzi. Staramy się naprawiać niektóre błędy, na przykład, dzisiaj się nie da wybudować ogromnych kościołów i niewiadomo, czy takie ogromne świątynie są potrzebne. Niektóre projekty udało się nieco zmienić na mniejsze, bardziej funkcjonalne. Dzisiaj z tą gigantomanią w budownictwie trzeba skończyć. Więcej trzeba poświęcić uwagi oraz angażować się w sprawy wydawnictwa, w sprawy rozwoju mediów, więcej dbać o charakter etyczny mass mediów, żeby odpowiadały one na wezwania naszego czasu. Warto też jeszcze więcej słuchać młodzieży, słuchać ludzi. Papież Benedykt XVI w swoim Liście na Dzień Modlitwy o Pokój bardzo mocno to

Nowy Rok rozpoczynamy z nadzieją

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
06.01.2012 01:00

podkreśla, mówiąc o wychowaniu młodzieży. W mińskiej katedrze, komentując ten List, mówiłem, że powinien to być ruch dwukierunkowy. Musimy nie tylko mówić młodzieży, co ona ma robić, ale trzeba także posłuchać młodzież. Na przykład, w organizację pielgrzymek należy starać się angażować więcej świeckich ludzi, nie tylko jako uczestników, lecz jako organizatorów. Staramy to robić i jesteśmy na dobrej drodze.

Jakie, według Księdza Arcybiskupa, powinno być życie religijne na Białorusi w 2012 roku?

Zawsze trzeba mieć nadzieję i nią żyć. Rozpoczynamy nowy rok z nadzieją. Pan Bóg błogosławi zawsze, trzeba tylko się otworzyć na to błogosławieństwo. Każdy z nas powinien dążyć do doskonałości, do Boga. Wchodzimy w ten nowy rok z nadzieją, że będzie on lepszy i przyniesie nowe owoce.

□□□ **Wasza Ekscelencjo, na zakończenie naszej rozmowy mam kilka krótkich pytań. Interesuje nas, coś z życia Metropolity. Bardzo proszę o krótkie odpowiedzi. Jakie, według Księdza Arcybiskupa, jest najpiękniejsze miejsce na Białorusi?**

Odelsk.

A najpiękniejsze miejsce na świecie?

Fatima.

Jakie są ulubione potrawy Księdza Arcybiskupa?

Rybne.

Jaką książkę ostatnio przeczytał Ksiądz Arcybiskup?

"Jezus z Nazaretu".

Jaki sport lubi uprawiać Wasza Ekscelencja?

Piłkę nożną.

Ile godzin śpi Arcybiskup?

Staram się spać 6 – 7 godzin.

Gdzie Wasza Ekscelencja spotykał Nowy Rok?

W kościele.

Dziękuję za rozmowę.